

MIECZYŚLAW TOMALA
Warszawa



30 LAT NIEMIECKIEJ REPUBLIKI DEMOKRATYCZNEJ

„Auferstanden aus Ruinen und der Zukunft zugewandt, lass uns dir zum Guten dienen”¹.

Wielki pisarz niemiecki Johannes R. Becher, tworząc te słowa hymnu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, przedstawiał wizję kierunku działania tego nowego w dziejach Niemiec państwa. Trzydzieści lat istnienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — to właśnie historia dźwignania z gruzów i ruin, pozostawionych przez faszyzm hitlerowski, wszystkiego, co znajdowało się na ziemiach między Odrą a Łabą, a także historia budowania nowego porządku społecznego, takiego, który — czerpiąc z tradycji postępowej myśli humanistycznej Niemiec i walk proletariatu niemieckiego — tworzył nowe państwo, przyszłość Niemiec.

Gdy w dniu 7 października 1949 r. Manifest Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec wykladał w zwięzłej i jasnej formie cele, jakie miały stać się kierunkiem działania powstającej nowej Republiki Niemieckiej, potrzeba było dalekosiężnej wizji, aby można było wiedzieć i twierdzić, iż powstanie pokojowego państwa na ziemi niemieckiej stanie się punktem zwrotnym w dziejach europejskiego kontynentu².

Słowa te, lekceważone lub interpretowane zupełnie opacznie, znalazły trzydzieści lat później potwierdzenie tam, gdzie się tego można było chyba najmniej spodziewać. W samym zachodnioniemieckim, *Bundestagu*, w czasie debaty w dniu 16 maja 1979 r., jeden z posłów socjaldemokratycznych stwierdził, iż dla narodów zachodniej i wschodniej Europy istnienie dwóch państw niemieckich stało się elementem stabilizacji politycznej w Europie³.

¹ Polskie słowa hymnu „Z ruin i ze zgliszcz powstałe, zapatrzone w przyszły czas” — tłumaczenie Zofii Jareńko-Pytowskiej.

² Patrz *Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty*. Warszawa 1950, s. 159.

³ Wystąpienie posła H. Ehmke patrz „Deutscher Bundestag. Stenographischer Bericht 151 Sitzung” z 16 V 1979, s. 12320.

W maju 1945 r. ziemie niemieckie były spustoszone działaniami wojennymi i to — rzecz charakterystyczna — w znacznej mierze dokonanymi rękoma Niemców, wykonujących hitlerowskie rozkazy o pozostawianiu „spalonej ziemi”; przez obszary te przewalały się z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód miliony, jeśli nie dziesiątki milionów wracających do swych ojczyzn lub tych, którzy szukali tam nowej ojczyzny. Wtedy to komuniści niemieccy byli tą jedyną zorganizowaną siłą polityczną, która widziała dla Niemców i Niemiec miejsce w pokojowej, demokratycznej Europie⁴.

Świadomość tę utwierdziły uchwały poczdamskie, które stanowiły nie tylko rozrachunek z pokonanymi Niemcami hitlerowskimi, ale w ogóle z imperializmem niemieckim. W pierwszych przecież zdaniach tego historycznego dokumentu zwycięzcy alianci stwierdzali, „iż naród niemiecki będzie mógł ponownie zająć swoje miejsce w gronie wolnych i miłujących pokój narodów świata”, „że nie jest zamiarem sojuszników zniszczenie narodu niemieckiego”⁵.

Możemy dzisiaj z perspektywy dziesiątków lat powiedzieć, iż były to właśnie uchwały i stwierdzenia przeniknięte głęboko humanistycznym podejściem do problemu, przeniknięte wiarą, iż demokratyczne siły niemieckie przy poparciu władz alianckich potrafią wykazać całemu narodowi niemieckiemu nie tylko jego winę, ale i wskazać perspektywę przyszłości.

Lata 1945 - 1949 były na terenie strefy radzieckiej okresem walki i czynu. Nie jest naszym zamiarem pisanie historii rozwoju „problemu niemieckiego” czy też polityki mocarstw na tym odcinku. Ale należy wiedzieć, iż ważne podwaliny pod budowę nowego, demokratycznego państwa niemieckiego tworzone były na terenie strefy wschodniej w myśl uchwał poczdamskich już nazajutrz po ich podpisaniu.

We wrześniu 1945 r. uchwalono na terenie radzieckiej strefy przeprowadzenie demokratycznej reformy rolnej, której politycznym wydźwiękiem było przede wszystkim zniszczenie jednego z trzech filarów niemieckiego imperializmu — junkierstwa, na tych właśnie terenach posiadającego swą bazę ekonomiczną i polityczną⁶. Nie mniejsze znaczenie miała walka o świadomość społeczeństwa zatrutą przez faszyzm Hitlera, rząd Republiki Weimarskiej czy też kajzerowską Rzeszę. Świadomość tę obciążało jeszcze poczucie bezprzykładnej w historii nacjonalizmu niemieckiego klęski.

⁴ Patrz odezwa KC KPD z dnia 11 VI 1945 r. w: *Dokumente der KPD 1945 - 1956*. Berlin 1965, s. 1.

⁵ Por. *Współpraca międzynarodowa w latach 1941 - 1945*. Warszawa 1954, s. 121.

⁶ Patrz H. Müller, K. Reissig, *Wirtschaftswunder DDR*. Berlin 1968, s. 36 oraz E. Hoernle, *Die Bodenreform*. Berlin 1946.

Jak więc należało podejść do rozwiązania tego arcytrudnego zadania, na kim należało się oprzeć w walce o umysły ludzkie?

Demokratyczne siły niemieckie wiedziały, iż muszą liczyć przede wszystkim na siebie; pomoc władz okupacyjnych — choć nieodzowna — ich pracy i działania nie mogła zastąpić. Reforma nauczania, wyrażająca się w zwolnieniu prawie wszystkich dawnych nauczycieli, wprowadzeniu nowych podręczników, szczególnie do nauki historii, była przedsięwzięciem — biorąc pod uwagę rozmiar trudności — o znaczeniu, którego nie można przecenić. Ta młodzież niemiecka, która była jeszcze sama świadkiem palących się miast i wsi, świadkiem druzgocącej klęski armii hitlerowskiej i do której teraz zaczęły docierać coraz liczniejsze wiadomości o bezprzykładowych zbrodniach jej ojców, popełnianych na innych narodach, musiała otrzymać wykład historii imperializmu niemieckiego — sugestywny jak żadne inne pokolenie przedtem.

Nawet brak podręczników nie powstrzymał komunistów i demokratów od podjęcia nauczania; podręcznikami stawali się sami nauczyciele, aktywiści partii komunistycznej, uczestnicy antyhitlerowskiego ruchu oporu. Od nich i na ich życiorysach uczyła się młodzież tego, czego później zaczęły się przy jej pomocy uczyć z doskonale opracowanych podręczników kolejne, młodsze roczniki.

Pokolenie to dzisiaj, u progu czterdziestej dziesiątki istnienia NRD, piastuje różne stanowiska w aparacie państwowym, partyjnym, gospodarczym, na froncie kulturalnym — wszędzie, nie ma bowiem takiej dziedziny w NRD, która byłaby wolna od walki klasowej, od walki z zakusami tych sił, które nie chcą nadal pogodzić się z rezultatami II wojny światowej. Walka o umysły ludzkie została wygrana na terenie NRD, ale nie znaczy to, iż bitwa się zakończyła, gdyż nie ma przerw w trudnej i odpowiedzialnej pracy na rzecz utrzymania pokoju.

W latach poprzedzających powstanie Republiki stworzono także silne podwaliny systemu demokratycznego i własności w zakresie gospodarki⁷. Składały się na to nie tyle własności dawnej III Rzeszy czy państwa pruskiego, ile przeniesienie wyników referendum dotyczącego uspołecznienia zakładów przemysłowych, przeprowadzonego na terenie Saksonii w dniu 30 czerwca 1946 r. (w tym samym dniu społeczeństwo polskie w referendum głosowało trzy razy „tak”), na inne kraje strefy radzieckiej. Dzięki temu w rękach ludu (stąd *Volkseigene Betriebe* — VEB) znalazł się kolejny element władzy, tj. potencjał gospodarczy. Był on jednak w dużej mierze zniszczony, a ponadto obciążony koniecznością spłaty i naprawienia części krzywd, jakie w imieniu Niemiec wyrządzili

⁷ Patrz W. Ulbricht, *Lehrbuch für den demokratischen Staats- und Wirtschaftsaufbau*. Berlin 1950, s. 13.

władcy III Rzeszy polskiemu i radzieckim narodom⁸. Reparacje wojenne strefa wschodnia i jej społeczeństwo — powiedzmy szczerze — płaciła za całe Niemcy, bo po drugiej stronie Łaby inna była polityka. Tutaj przez bolesny rozrachunek z przeszłością do szacunku w przyszłości, tam poprzez zamazanie winy do roli kompana w krucjacie antykomunistycznej. Choć druga droga była z materialnego punktu widzenia dogodniejsza, to jednakże ta pierwsza była czysta i moralna wobec historii, stanowiąc istotny element rozrachunku z przeszłością. Zniszczony potencjał gospodarczy, a także bierność szerokich mas robotniczych nie widzących zaraz po klęsce perspektyw rozwoju i raczej skłonnych do tragizowania przyszłości, sprawiał, iż w sferze produkcji materialnej były do pokonania szczególne trudności.

Równocześnie postępowało budowanie zrębów administracji ludowej, organów porządku publicznego, bowiem władza okupacyjna w coraz szerszym zakresie przekazywała swoje uprawnienia w ręce organów niemieckich.

W dniu ogłoszenia Republiki istniała więc administracja gospodarcza, skoszarowana policja ludowa, organa sądownictwa, które razem z radzieckimi trybunałami wojskowymi już wówczas prowadziły akcję bezkompromisowego ścigania przestępców wojennych. Klamrą spinającą te wszystkie poczynania była działalność partii. Na terenie strefy radzieckiej doszło do pierwszego w obozie państw demokracji ludowej zjednoczenia partii robotniczych. Już w kwietniu 1946 r. Komunistyczna Partia Niemiec i Socjaldemokratyczna Partia Niemiec utworzyły Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności⁹. Tak więc rozłam w ruchu robotniczym, stwarzający tym partiom w przeszłości zawsze istotne trudności, został usunięty i teraz jednolita partia stojąca na gruncie marksizmu-leninizmu była przygotowana do odegrania kierowniczej roli w nowo powstałym państwie robotników i chłopów. Możemy więc powiedzieć, iż w dniu 7 października 1949 r., kiedy w świat szły wiadomości o proklamowaniu w Berlinie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nie musiano tworzyć od podstaw aparatu władzy, bezpieczeństwa, gospodarki — jak to miało miejsce np. w innych krajach wkraczających na drogę socjalistycznych przemian, gdzie dopiero po zwycięstwie władzy ludowej przystępowano do budowy własnego aparatu zarządzania.

Powołanie do życia kilka tygodni wcześniej innego państwa niemieckiego — Republiki Federalnej Niemiec — zapoczątkowało nowy okres w historii Niemiec. Stojące na czele tego państwa klasy posiadające i siły zachowawcze jeszcze z okresu Republiki Weimarskiej nie tylko uzurpo-

⁸ Por. H. Jendretzky, *Die Reparationsfrage*. Berlin 1948.

⁹ Patrz *Niemiecka Republika Demokratyczna*, jw., s. 46.

wały sobie prawo do występowania w imieniu całego narodu niemieckiego, ale odmówiły NRD prawa do istnienia¹⁰. Zdawały sobie bowiem sprawę, choć głośno jej nie podnosiły, iż na ziemi niemieckiej stworzona została alternatywa rozwoju, że niemieckim klasom posiadającym, tworzącym państwo niemieckie — a przedtem pruskie — na przestrzeni ostatnich kilkuset lat, odebrany został patent na sprawowanie rządów. Alternatywa ta była dla nich tym bardziej bolesna, iż stanowiła koncepcję radykalnie odmienną pod względem istoty klasowej. Dodajmy, wiązała się także z wyrwaniem z orbity polityki burżuazyjnej poważnej części społeczeństwa, a terytorialny zasięg imperializmu niemieckiego, zmniejszony już znacznie na skutek przegranej wojny i uchwał poczdamskich, doznał teraz szczególnie bolesnego cięcia. Stąd też niepohamowane ataki na młode, demokratyczne państwo niemieckie. Wszystko, co tylko mogło jemu zaszkodzić, było dobre; każdy, kto deklarował się walczyć z NRD na jakimkolwiek odcinku, był kreowany na bojownika wolności. Istniejące na terenie NRD jeszcze dawne podziały klasowe, resztki dawnych klas posiadających czy grupy obywateli nie mogących do końca zrozumieć sensu i głębi historycznej zachodzących zmian, traktowane były przez te koła jako potencjalni sojusznicy.

Państwa socjalistyczne były jednak tym czynnikiem, który poparł NRD od momentu jej powstania. Polska była jednym z pierwszych tych państw. Widzieliśmy w NRD nie tylko, numerycznie patrząc, drugie państwo niemieckie, ale przede wszystkim i n n e państwo niemieckie, inne pod każdym względem¹¹.

Dla naszego kraju i narodu utworzenie NRD nie było już w żadnym przypadku tylko potwierdzeniem realiów, jakie ukształtowały się po II wojnie światowej. Śledziliśmy bowiem z wielką uwagą zmiany i przemiany zachodzące na zachód od Odry i Nysy Łużyckiej; była to, powiedziałbym, instynktowana ciekawość tego, co się dzieje tam, skąd przyszła największa klęska w naszej najnowszej historii. W trudnych warunkach odbudowy państwowości polskiej, w warunkach niekiedy wojny domowej i naturalnych żądań ukarania zbrodniarzy hitlerowskich, te informacje, które mówiły o reedukacji społeczeństwa na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej, zmierzające także do radykalnej zmiany postawy wobec Polski, gdzieś umykały z pola widzenia. Może i nie wszyscy byli o tym przekonani. Ale przecież już w dniu 25 czerwca 1945 r., a więc jeszcze na kilka tygodni przed uchwałami konferencji poczdamskiej, Wal-

¹⁰ Por. oświadczenie kanclerza RFN K. Adenauera w Bundestagu dnia 21 X 1949 w: *Die auswärtige Politik der BRD*. Köln 1972, s. 155.

¹¹ Patrz pismo B. Bieruta do W. Piecka i O. Grotewohla z dnia 14 X 1949 w: *Niemiecka Republika Demokratyczna. Materiały i dokumenty*, jw. s. 195.

ter Ulbricht na konferencji działaczy Komunistycznej Partii Niemiec oświadczył, że rezultatem przestępczej wojny Hitlera jest utrata terenów na wschód od Odry i Nysy Łużyckiej. Dlatego też, stwierdził mówca, każdy trzeźwo myślący Niemiec musi odważnie wyciągnąć wnioski z historii i musi starać się o ustanowienie nowych stosunków z innymi narodami, w tym przede wszystkim z nową, demokratyczną Polską¹². Było to, biorąc pod uwagę czas tego wystąpienia, śmiałe wskazanie kierunku kształtowania stosunków z naszym krajem.

W następnych latach kierownictwo SED prowadziło niezmordowanie niezwykle trudną akcję wychowawczą na rzecz uświadomienia konieczności poniesienia skutków rozpętanej przez Niemcy wojny, na rzecz krzewienia dobrosąsiedzkich stosunków z Polską¹³. Odbywało się to na wielu płaszczyznach, wszakże główny nacisk położono na wskazanie winnych zbrodni przeciwko Polsce. W podręcznikach szkolnych z całą otwartością przedstawiono młodemu pokoleniu niemieckiemu winę i rolę zbrodniczych klas junkrów, kół militarystów i monopoli w akcji planowanej zagłady Polski i Polaków.

Na konferencji partyjnej SED, odbytej w styczniu 1949 r. przewodniczący partii, późniejszy prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck, stwierdził:

„Granica na Odrze i Nysie winna stać się granicą pokoju, a jej uznanie pierwszym warunkiem porozumienia z narodem polskim. [...] Przewycięzenie tendencji rewizjonistycznych stwarza podstawę dobrosąsiedzkich stosunków między obu krajami”.¹⁴

W dniu 19 sierpnia 1948 r. utworzone zostało Towarzystwo im. Helmuta von Gerlacha. Była to organizacja, która swoją działalność koncentrowała na budowie prawdziwego porozumienia i trwałego pojednania z Polską. Jej wielostronna i systematyczna praca polityczno-kulturalna była niewątpliwym wkładem w rozwój przyjaznych stosunków z narodem polskim¹⁵.

W dniu powołania do życia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — 7 października 1949 r. — ówczesny przewodniczący Niemieckiej Rady Ludowej — Wilhelm Pieck — wygłosił przemówienie programowe, w którym stwierdził m.in.:

¹² W. Ulbricht, *Zur Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung*. Bd. II, s. 431.

¹³ Jw.

¹⁴ Por. uchwałę Zarządu Partyjnego SED zatytułowaną *Die SED zur Grenzfrage* z 19 IX 1946 w: *Polen, Deutschland und die Oder-Neisse Grenze*. Wyd. R. Goguel, Berlin 1959, s. 553.

¹⁵ Jw., s. 557.

„Oświadczamy z całą jednoznacznością, że uważamy granicę na Odrze i Nysie, wynikłą z rozwoju i zakończenia wojny, nie za granicę, która daje powód do wrogości, do judzenia i wojny, lecz za granicę pokoju między polskim a niemieckim narodem”.¹⁶

Dnia 11 października tegoż roku, już jako prezydent NRD, W. Pieck myśli tę powtórzył:

„Nigdy nie zezwolimy na to, aby granica na Odrze i Nysie wykorzystywana była przez imperialistów, zainteresowanych w nowej wojnie, do judzenia narodu niemieckiego przeciwko naszemu sąsiadowi — państwu polskiemu. Granica na Odrze i Nysie ma być granicą pokoju i nigdy nie ma zakłócać przyjaznego stosunku do narodu polskiego”.¹⁷

Odpowiadając na ofertę rządu NRD, skierowaną do wszystkich państw, w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych, rząd polski w dniu 18 października 1949 r. postanowił uznać tymczasowy rząd NRD i zapowiedział ustanowienie przedstawicielstwa dyplomatycznego Polski w NRD, mianując jednocześnie swego delegata przy rządzie NRD¹⁸. W odpowiedzi na ten krok polskiego rządu Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD skierowało do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Polski Ludowej pismo, w którym dziękowało rządowi polskiemu za uznanie NRD i nawiązanie stosunków dyplomatycznych, a zarazem zawiadamiało o mianowaniu szefa przedstawicielstwa dyplomatycznego NRD w Polsce. Oficjalne nawiązanie stosunków dyplomatycznych między Polską a NRD nastąpiło w dniu 20 lutego 1950 r. na wniosek rządu polskiego. Rządy Polski i NRD postanowiły podnieść swe misje dyplomatyczne w Berlinie i Warszawie do stopnia ambasad i wymienić ambasadorów.

W ten sposób nie tylko przekreślono raz na zawsze niechlubny rozdział w historii Niemiec, a tragiczny w historii Polski, ale jednocześnie otwarto szerokie perspektywy rozwoju nowych, dobrosąsiedzkich stosunków. Ustanowienie z Polską Ludową stosunków opartych na przyjaźni i wzajemnym poszanowaniu, nawiązanie serdecznych i wielostronnych kontaktów ze Związkiem Radzieckim, ścisłe włączenie się do obozu wspólnoty socjalistycznej pozwoliło młodej NRD szybko okrzepnąć politycznie i gospodarczo.

Kierownictwo Republiki rozumiało znaczenie dobrych stosunków z Polską, krajem — pierwszą ofiarą agresji, przygotowanej w Berlinie. Widziano zwłaszcza moralno-polityczną odpowiedzialność wobec Polski, która ze swej strony wyrażała gotowość pomocy. Przecież pierwszą umo-

¹⁶ W. Pieck, *Reden und Aufsätze*. Bd. II, Berlin 1954, s. 292.

¹⁷ *Jw.*, s. 301.

¹⁸ „Biuletyn MSZ”, nr 6. Warszawa 1972, s. 5.

wę handlową z zagranicą strefa zawarła właśnie z Polską i to bardzo wcześnie, bo 2 lutego 1946 r.¹⁹

Reedukacja narodu niemieckiego, głównie na odcinku jego postawy wobec Polski, wiązała się nierozłącznie z problemem granicy polsko-niemieckiej. Antypolska kampania, jaką prowadził rząd w Bonn, nie ułatwiła działań tym niemieckim demokratom, obojętnie — na wschodzie czy zachodzie kraju, którzy wiedzieli, iż agresja, bezprzykładna w najnowszej historii świata hitlerowska polityka eksterminacji polskiego narodu — nie mogą pozostać bez skutków, przez niektórych odczuwanych boleśnie, bo łączących się ze stratą ojcowizny.

Dlatego też pierwszym aktem międzynarodowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej był akt regulujący kwestię granicy z Polską. Od dawał on w ten sposób — poprzez swoją kolejność w rozwiązywaniu spraw — powiedziałbym wewnętrzną wartość regulowanego problemu.

Dzień 6 lipca 1950 r. w Zgorzelcu trwale zapisał się w dziejach polsko-niemieckich, albowiem tam podpisany układ między Polską a NRD dotyczył właśnie granicy polsko-niemieckiej. Wytyczono w ten sposób kierunek regulowania problemu granicy z drugim państwem niemieckim, na co trzeba było jeszcze czekać przeszło 20 lat. Ale świadczy to także o doniosłości i sile układu zgorzeleckiego w skali międzynarodowej.

Pierwszy prezydent NRD W. Pieck mówił o zamknięciu tragicznego rozdziału w stosunkach polsko-niemieckich, a premier rządu PRL J. Cyrankiewicz, przemawiając na manifestacji w Zgorzelcu, powiedział, iż nowe, odrodzone Niemcy będą szczęśliwą ojczyzną ludu niemieckiego i cieszyć się będą zaufaniem i sympatią²⁰. Kilka miesięcy przedtem, w dniu 16 maja 1950 r., rząd polski powziął w porozumieniu z rządem ZSRR decyzję o zmniejszeniu kwot wypłacanych Polsce przez NRD na poczet reparacji wojennych oraz o rozłożeniu reszty dostaw na 15 lat. Jak wiemy, w kilka lat później pozostała suma reparacji została całkowicie umorzona²¹.

Niewątpliwie oba te akty — układ zgorzelecki i decyzję Polski — rozpatrywać należy nie tylko w aspekcie międzynarodowym, lecz także wewnętrznym. Oba przyczyniały się do wzmocnienia pozycji państwa na odcinku polityki wewnętrznej, dostarczając jej nowych, ważkich argumentów. Uznanie granicy na Odrze i Nysie przez NRD było aktem międzynarodowym w sprawie, której rewizjonizm zachodnioniemiecki nie chciał uważać za definitywnie załatwioną. Stąd też zaciekły atak rewizjonizmu RFN przeciwko temu układowi. Rząd polski mógł zaliczyć układ

¹⁹ *Geschichte der Aussenpolitik der DDR. Abriss*, Berlin 1968, s. 123.

²⁰ Por. *Niemiecka Republika Demokratyczna*, jw. s. 242.

²¹ Patrz: „Zbiór Dokumentów” nr 5/1950.

zgorzelecki do rządu aktów wzmacniających jego pozycję zarówno w kraju, gdzie jego stabilizujące skutki dały się odczuć w wielu dziedzinach życia, jak i na arenie międzynarodowej.

Zmniejszenie, a następnie zrzeczenie się przez rząd polski sumy reparacyjnej stanowiło dla rządu NRD z jednej strony — jeden z elementów likwidujących skutki wojny we wzajemnych stosunkach między obu państwami, a z drugiej — umacniało pozycję demokratycznej części Niemiec, co w ówczesnych dyskusjach na temat jedności Niemiec miało niewątpliwie szczególną wagę.

Te pierwsze międzypaństwowe akty w stosunkach Polska-NRD miały znaczenie zarówno polityczne, jak i psychologiczne:

— polityczne, gdyż umacniały NRD na arenie międzynarodowej jako podmiot relacji międzynarodowych;

— psychologiczne, gdyż pomagały obalać w społeczeństwie NRD lansowane przez propagandę zachodnioniemiecką twierdzenia o tymczasowym charakterze tego państwa.

W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych nastąpiło wzmoczenie wymiany towarowej, która — po uregulowaniu spraw politycznych (granicy, reparacji) i wraz ze wzrostem sił wytwórczych w krajach socjalistycznych — zaczęła stawać się jednym z głównych elementów stosunków między PRL a NRD. Była to zresztą prawidłowość rozwoju stosunków wzajemnych krajów socjalistycznych²².

Same jednak obroty towarowe nie stanowią już teraz o charakterze wymiany i współpracy gospodarczej między naszymi krajami. Rozwój sił wytwórczych w obu państwach zrodził konieczność wprowadzenia do wzajemnych stosunków nowych elementów — kooperacji, specjalizacji i współpracy naukowo-technicznej.

W dziedzinie współpracy politycznej między Polską i NRD okazję do wypracowania nowych jej form stworzył polski plan utworzenia w Europie środkowej strefy bezatomowej. Na jego bazie miały miejsce między naszymi krajami ściśle, robocze konsultacje, których wyniki przedstawione zostały we wspólnym komunikacie. Konsultacje takie prowadzono wielokrotnie w latach następnych, m.in. na temat wzmoczonych prób RFN uzyskania dostępu do broni jądrowej.

Polska polityka zagraniczna wychodziła przy tym z założenia, iż nakazem polskiej racji stanu jest nie tylko walka z rewizjonistycznymi siłami w RFN, ale także aktywne poparcie linii polityki zagranicznej NRD. Polska udzielała zawsze szczególnego poparcia działaniom partii i rządu NRD przeciwko zachodnioniemieckiemu imperializmowi.

²² I tak w dniu 18 V 1951 podpisano protokół o dostawach maszyn i urządzeń przemysłowych z NRD do Polski w latach 1952 - 1953.

Całokształt naszych stosunków oparty został na zasadach internacjonalizmu proletariackiego, na zasadach wspólnej idei markistowsko-leninowskiej. Idea ta tkwiła u źródeł pierwszych kontaktów między naszymi krajami, ona nadała impuls następnym, ona też pozostaje wytyczną na przyszłe lata sąsiedztwa. Fakt ten spowodował, że obok kontaktów politycznych i gospodarczych pojawił się nowy rodzaj stosunków — kontakty międzypartyjne. Znalazł on wyraz na wielu płaszczyznach. I tak, w stosunkach politycznych — zamiast uprzednio odbywanych wizyt międzypaństwowych, zaczęto stosować formy spotkań delegacji partyjno-rządowych, podkreślając tym samym równorzędną wagę obu elementów. Coraz częstsze stały się wizyty partyjne — i to na wszystkich szczeblach.

Kolejnym potwierdzeniem faktu, że stosunki z Niemiecką Republiką Demokratyczną stały się jak gdyby atrybutem naszego dnia codziennego są nasze kontakty na innych odcinkach. Współpraca polityczna, gospodarcza i międzypartyjna nie wyczerpuje bowiem całokształtu stosunków Polski z NRD. Kultura, literatura, sport, organizacje młodzieżowe i społeczne — oto na pewno niepełny rejestr dziedzin naszych wzajemnych stosunków. Spełniają one rolę, której nie można nie doceniać. Zaszczepiany przez wieki społeczeństwu niemieckiemu jad pogardy wobec Polaków z jednej strony, z drugiej zaś ludobójcze czyny hitleryzmu, których celem miało być fizyczne wyniszczenia narodu polskiego, spowodowały, iż po obu stronach nagromadziło się — co było rzeczą nieuchronną — wiele uprzedzeń i nieufności.

Ale i społeczeństwo polskie nie pozostaje bierne i obojętne wobec tego historycznego procesu reedukacji zachodzącego u zachodniego sąsiada. Nie tylko z życzliwością obserwujemy ten proces; widzimy w nim też realizację historycznej szansy ułożenia — po raz pierwszy w dziejach — naszych stosunków na gruncie wzajemnego poszanowania i szacunku. Stąd wielkie zainteresowanie tym, co dzieje się za Odrą i Nysą, zainteresowanie płynące nie tylko z faktu, że wiemy, iż tam także kształtuje się bezpieczeństwo naszego narodu, ale również z naszego pragnienia dobrych i przyjacielskich stosunków z tym społeczeństwem niemieckim, które zerwało z militarystką i szowinizmem.

Wielkie znaczenie, wykraczające poza ramy stosunków dwustronnych, miał podpisany w dniu 15 marca 1967 r. układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a NRD²³. Był to pierwszy tego rodzaju układ Polski z państwem niemieckim, ale nie na tym chyba polegała jego praktyczna wartość. Była to bowiem przede wszystkim nasza skoordynowana akcja przeciwko nowej próbie imperializmu zachod-

²³ Patrz tekst układu w: *Polska—NRD. Materiały i dokumenty*. Wyd. J. Sułek i M. Tomala. Warszawa 1970, s. 139.

nioniemieckiego, próbie izolowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozbicia jedności krajów wspólnoty socjalistycznej. Układ ten, pierwszy z serii układów, jakie NRD zawarła z innymi socjalistycznymi państwami Europy, stanowił nie tylko godną odpowiedź dwóch państw silnie związanych więzami przyjaźni, ale — co najważniejsze, bo przecież miarą wartości układów są ich efekty — położył tamę tzw. nowej polityce wschodniej rządu RFN. Zamiast spodziewanej izolacji NRD z grona państw socjalistycznych, doszło do zacieśnienia i rozszerzenia współpracy. I dlatego układ ten posiadał dwojakie znaczenie — ogólnoeuropejskie, gdyż stanowił ważny element całokształtu wysiłków na rzecz utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego, rozwijał idee układów dwustronnych i — zacieśniając więzy między krajami socjalistycznymi — unicestwiał zamiary bońskich polityków, którzy dla osiągnięcia swych imperialistycznych celów gotowi są doprowadzić do ponownego zaostrzenia sytuacji w Europie.

Z drugiej strony układ ten posiadał ogromne znaczenie dla stosunków dwustronnych PRL-NRD. Intensyfikował on inicjatywy zmierzające do szerszego niż dotychczas wykorzystania możliwości rozwoju i pogłębienia naszej współpracy na każdym polu, w każdej dziedzinie życia politycznego, społecznego, gospodarczego i naukowego.

W okresie ostatniego dziesięciolecia naszych wzajemnych stosunków współpraca polityczna, gospodarcza i kulturalna doznała, powiedziałbym, nowych jakościowo impulsów. Złożyły się na nie tylko bardzo częste spotkania przywódców partyjnych i rządowych obu krajów, ale wydarzeniem odnotowanym z uwagą przez opinię publiczną Europy stało się otwarcie w dniu 1 stycznia 1972 r. granicy PRL-NRD. Piszemy „otwarcie”, choć przecież nie była ona przedtem nigdy zamknięta, ale zniesiono obowiązek wizowy, wprowadzono znaczne ułatwienia celne²⁴.

Wszystko to razem doprowadziło do tego, iż w 30-rocznicę istnienia NRD liczba obywateli obu krajów, którzy przekroczyli tę granicę na zasadzie nowych przepisów osiągnie wysoką kwotę 100 milionów osób.

Znaczenie tego aktu wykroczyło daleko poza stosunki bilateralne, unaoczniał on bowiem wysoki stan integracji socjalistycznej, stał się przykładem dla innych krajów socjalistycznych podejmujących podobne kroki. Na długo jeszcze przed przyjęciem Aktu Końcowego w Helsinkach właśnie PRL i NRD pokazały w praktyce sposoby realizacji jego zalecenia. Nie można przecenić znaczenia tego odważnego kroku, ożywił on nie tylko wymianę osobową, ale zbliżył do siebie obydwie społeczeństwa, a ludność obszarów przygranicznych powiązał wieloma więzami ekonomicznymi, kulturalnymi i osobistymi.

²⁴ Patrz *Polska—NRD. Sojusz i współpraca*. Warszawa 1974, s. 206.

W parze z tym szła ożywiona wymiana gospodarcza, której wartość zaczęła przekraczać sumę 1,5 mld rubli rocznie, tysiące polskich fachowców przystąpiło do budowy na terenie NRD całych kompleksów przemysłowych, a polscy mistrzowie konserwacji zabytków razem ze swymi niemieckimi kolegami ratowali przed zniszczeniem bezcenne skarby architektury²⁵.

Stąd też i obecnie opinia o Polsce, jej rozwoju przemysłowym, o jakości pracy polskich robotników, inżynierów, o osiągnięciach naszej kultury i jej wkładzie do skarbcza kultury ogólnoswiatowej, stała się elementem politycznej pozycji Polski w tym kraju — pozycji cenionej i szanowanej.

W dniu 28 maja 1977 r. podpisano w Berlinie nowy układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a NRD²⁶. Zastąpił on układ z 1967 r., gdyż nowa sytuacja na kontynencie europejskim, jaka zaistniała po Helsinkach, nowa jakość naszej współpracy na polu gospodarczym, politycznym, ideologicznym dyktowała konieczność dopasowania dotychczasowych zasad do zmienionych warunków. Wizyty przywódców politycznych, ich spotkania robocze stały się elementem składowym współpracy PRL-NRD, inicjują inne poczynania i przeniknięte są głębokim internacjonalizmem oraz szacunkiem dla osiągnięć sąsiada.

Droga, jaką przebyły stosunki PRL-NRD w okresie minionych trzydziestu lat w innych warunkach, nawet dobrosąsiedzkich, potrzebowałyby do uzyskania tych celów znacznie dłuższego czasu. Rodzi się pytanie, czy w ogóle można byłoby myśleć o ich osiągnięciu. Dopiero powstanie na ziemi niemieckiej demokratycznego państwa kierowanego przez partię marksistowsko-leninowską i powstanie Polski Ludowej pod przewodnictwem partii kierującej się tą samą nauką, stworzenie obozu państw socjalistycznych dało nam szansę, aby na tej granicy tak długo „płonącej”, bo ciągle podpalanej przez pruskich militarystów, zapanował nie tylko spokój, ale sąsiedzkie współżycie pracowitych społeczeństw. Bariery widoczne tylko w słupach granicznych upadły, można nawet powiedzieć, iż nasze obydwie państwa powiększyły się każde o terytorium swego sąsiada.

30 lat istnienia NRD to jednocześnie okres jej aktywnej polityki zagranicznej dążącej do zapewnienia pokoju, ustanowienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie. Szczególna pozycja geopolityczna NRD wyznacza jej także specjalną rolę na naszym kontynencie. Państwo to leży nie

²⁵ Warto zwrócić uwagę, iż w 1978 r. wymiana towarowa między Polską a NRD była 13 razy wyższa niż w 1949 r. O szerokim powiązaniu przemysłów NRD i Polski świadczy także fakt, iż dostawy kooperacyjne stanowią przeszło 18% wzajemnych obrotów (patrz: „Handel Zagraniczny” 1979, numer specjalny z okazji 30-lecia RWPG, s. 40).

²⁶ Tekst układu w: „Zbiór Dokumentów” nr 5/1977.

tylko na styku między socjalizmem a kapitalizmem (takie położenie posiadają także inne kraje socjalistyczne w Europie), ale elementem szczególnym jest to, iż styk ten dzieli społeczeństwo, które do 1945 r. żyło w jednym państwie, mówiące jednym językiem, a obecnie żyje w odmiennych systemach społeczno-politycznych.

Dwa państwa niemieckie należą do odmiennych bloków politycznych i wojskowych, do odmiennych ugrupowań integracyjnych, są sobie klasowo przeciwstawne.

To położenie wyznaczało także i zadania polityce zagranicznej NRD, zadania, których treścią i celem było zapewnienie bezpieczeństwa swemu państwu, jak i działanie zgodne z zasadami pokoju i współpracy w Europie. Przez trzydzieści lat polityka zagraniczna niezmiennie realizowała te zasady tak w zakresie taktycznego działania, jak i strategicznych pociągnięć. Od pierwszego wystąpienia premiera rządu NRD na forum Prowizorycznej Izby Ludowej w październiku 1949 r. do dnia dzisiejszego polityka ta nakierowana była przede wszystkim na stworzenie warunków uniemożliwiających powstanie na ziemi niemieckiej sytuacji, w której można by było wszcząć wojnę przeciwko innym narodom. Może dzisiaj ten punkt brzmi banalnie, ale w okresie „zimnej wojny”, polityki remilitaryzacji RFN, w latach, kiedy służby wywiadu imperialistycznego nie wahały się inspirować puczu kontrewolucyjnego na terenie NRD, właśnie ten element podniesiono do rangi głównego postulatu programu polityki zagranicznej NRD. Nie działała ona tutaj w izolacji, bowiem to samo pragnienie przyświecało Polsce, ZSRR i innym krajom socjalistycznym. Ta postawa NRD zyskiwała poparcie w kołach antyfaszystowskich i demokratycznych RFN oraz innych państw Europy zachodniej²⁷.

Tak więc NRD razem z innymi krajami socjalistycznymi starała się nie dopuścić do odrodzenia militarystyki w RFN czy też włączenia tego państwa w system sojuszy wojskowo-politycznych Zachodu. Właśnie to leżało u podstaw licznych propozycji przedkładanych przez kierownictwo polityczne NRD rządowi w Bonn w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Troska o przyszłość Niemiec, a nie jakieś własne ambicje polityczne były motorem tych wszystkich — odrzucanych nad Renem — inicjatyw. W działaniach swoich NRD opierała się na stwierdzeniach aliantów zachodnich, którzy przecież w uchwałach poczdamskich wyraźnie określili swoje stanowisko wobec przyszłości Niemiec oświadczając, iż nie jest zamiarem sojuszników zniszczenie Niemiec, ale stworzenie im warunków demokratycznego rozwoju i pokojowej egzystencji. Tak więc demokratyczne siły niemieckie mogły tworzyć swoją państwowość w postaci NRD,

²⁷ Patrz O. Winzer, *Deutsche Aussenpolitik des Friedens und des Sozialismus*. Berlin 1969.

która — widząc groźbę podziału Europy na dwa przeciwstawne sobie bloki — popierała, podobnie jak Polska, propozycje ustanowienia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. A gdy i te poczynania nie znajdowały rezonansu, szczególnie na terenie RFN, wtedy NRD stała się członkiem organizacji Układu Warszawskiego. W ten sposób uzyskała ona obronę całej siły krajów socjalistycznych, a teza o tym, iż bezpieczeństwo Polski jest bezpieczeństwem NRD, jak bezpieczeństwo NRD jest naszym bezpieczeństwem, stała się prawdą pokazującą braterską współzależność krajów socjalistycznych. Ta wspólnota, koordynowana polityka krajów socjalistycznych, jeśli chodzi o poczynania regionalne, obejmowała zawsze teren NRD. Przykładem tego może być polski plan strefy bezatomowej i strefy zamrożenia zbrojeń jądrowych. Obszar NRD obejmowała nieoficjalna propozycja brytyjskiego ministra spraw zagranicznych W. Brytanii A. Edena dotycząca stworzenia strefy zdemilitaryzowanej na granicy dwóch państw niemieckich.

Rzecz jasna, iż większość inicjatyw polityki zagranicznej NRD działającej w koordynacji z krajami socjalistycznymi polegała na tworzeniu — jak powiedziałbym, na swoim odcinku — warunków do zapewnienia pokoju w Europie. Stąd też waga poczynań NRD zmierzających do stworzenia warunków normalizacji stosunków w RFN. Z jednej strony byliśmy świadkami wysiłków podejmowanych przez NRD w latach 1963 - 1964, 1965 na rzecz takiej normalizacji, z drugiej zaś strony adresat tych kroków nadal nie zamierzał uznawać NRD, nadal hołdował doktrynie o wyłącznym jego prawie do reprezentacji narodu niemieckiego.

Ta doktryna potrzebna była kołom imperialistycznym w celu blokowania udziału NRD w międzynarodowym życiu politycznym. Mimo iż „klosz”, jaki zachodniemieckie rządy zamierzały od początku istnienia NRD nałożyć na to państwo, posiadał też od początku wielką wyrwę w postaci uznania NRD przez państwa socjalistyczne, a w latach następujących przez kilka innych krajów niezaangażowanych, to jednakże wpływ RFN pomnożony przez jej udział w organizacji państw NATO, świadczenia finansowe na rzecz krajów Trzeciego Świata z celem powstrzymania ich do uznania NRD, doprowadziły do widocznych skutków.

Tym niemniej powoli, acz stale, torowała sobie wśród narodów europejskich świadomość, iż nie można pominąć NRD przy rozwiązywaniu problemów naszego kontynentu.

Zmiana układu sił w skali międzynarodowej na korzyść socjalizmu znalazła także swoje odbicie w postawach wobec NRD. Układy normalizacyjne RFN z ZSRR i Polską zapoczątkowały proces reorientacji wobec naszego zachodniego sąsiada. Musiano pogrzebać plany aneksji tego państwa, choć niektórzy politycy w Bonn chcieliby widzieć w zmienionej postawie tylko nowe wydanie starej polityki. Zajmując miejsce członkow-

skie w Organizacji Narodów Zjednoczonych, stała się NRD uznany członkiem wielkiej społeczności międzynarodowej.

Dwa państwa niemieckie, z których jedno (RFN) od 1949 r. odmawiało drugiemu państwu niemieckiemu prawa do istnienia i do używania nazwy NRD, a drugie od początku swego istnienia niezmiennie dążyło do pokojowego współżycia na bazie wzajemnego uznania. Teraz, po układzie o podstawach wzajemnych stosunków łatwo odpowiedzieć, którego państwa linia polityczna odniosła zwycięstwo. Poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych — gospodarcze miała NRD i w latach poprzednich — z krajami kapitalistycznymi i rozwijającymi się, uzyskała NRD w skali światowej ten sam status, jaki posiadała poprzednio w skali wspólnoty krajów socjalistycznych.

Trzydzieści lat polityki zagranicznej NRD było konsekwentną realizacją postanowień jej konstytucji, która już w 1949 r. głosiła, iż jednym z celów powstającego państwa jest popieranie przyjaznych stosunków z wszystkimi narodami i zabezpieczenie pokoju²⁸. Nie ma takiego sformułowania w konstytucji drugiego państwa niemieckiego, jest tam natomiast miejsce na paragrafy o treści rewizjonistycznej.

Ogólnoświatowe uznanie, jakie zdobyła NRD, wiąże się ściśle z jej rolą i miejscem we wspólnocie krajów socjalistycznych. Pryncypialność jej zasad, choć tak zaciekle zwalczana przez przeciwników w Bonn, powoduje, iż cieszy się ona autorytetem na arenie międzynarodowej. NRD potrafiła w ciągu minionego trzydziestolecia łączyć ogólne prawidłowości budowy socjalizmu z konkretną, złożoną w jej przypadku, specyfiką krajową.

NRD należy — wspólnie z ZSRR, PRL i innymi państwami Układu Warszawskiego — do uczestników Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Konferencja ta oznacza istotną zmianę w sytuacji politycznej w Europie.

„Zdaniem NRD — jak oświadczył minister spraw zagranicznych Otto Winzer podczas otwarcia Konferencji 4 lipca 1973 r. w Helsinkach — ogólnoeuropejska konferencja zasługuje na zaszczytne miano historycznego wydarzenia. [...] Konferencja ta może zapoczątkować nową erę rozwoju stosunków pokojowego współistnienia między państwami o odmiennych systemach społecznych, jak również erę równoprawnej współpracy w Europie”.²⁹

Kierując się tak wytyczonym celem, NRD uczestniczyła aktywnie w ramach skoordynowanego z sojusznikami działania w skomplikowanych, wielostronnych pracach przygotowawczych do Konferencji, przyczyniając się do tego, by już w pierwszej fazie zapewnić dogodne pozycje wyjścio-

²⁸ Patrz *Konstytucja Niemieckiej Republiki Demokratycznej*. Warszawa 1950, s. 39.

²⁹ „Neues Deutschland” z 5 VII 1973.

we do pomyślnego jej przebiegu i zakończenia. NRD brała udział w wypracowaniu projektów dokumentów, które były przedkładane przez państwa wspólnoty socjalistycznej do wszystkich punktów porządku dziennego w pierwszej fazie Konferencji i stanowiły dobrą podstawę obrad.

Jako stałe ogniwa wspólnoty socjalistycznej NRD i PRL działają — jak to podkreśla komunikat o wizycie delegacji partyjno-rządowej NRD w Polsce z 8 czerwca 1974 r. — w kierunku „ureczywistnienia uchwalonego przez XXIV Zjazd KPZR programu pokoju, wyrażającego najbardziej żywotne interesy klasowe i narodowe oraz dążenia wszystkich państw socjalistycznych, aby rezultaty uzyskane w toku realizacji tego programu stały się trwałym dobrem wszystkich narodów świata”³⁰.

Na swoje trzydziestolecie przychodzi NRD z olbrzymim bukietem osiągnięć społecznych i ekonomicznych. Zachodnioeuropejscy ekonomiści, którzy o rozwoju gospodarczym RFN byli skłonni mówić jako o cudzie gospodarczym, po zapoznaniu się z rozwojem ekonomicznym drugiego państwa niemieckiego gotowi byli to samo określenie zastosować do jego gospodarki. Sytuacja wyjściowa gospodarki tego państwa była przecież znacznie mniej korzystna niż Niemiec Zachodnich. Nie tylko konieczność spłaty reparacji powodowała zmniejszenie potencjału produkcyjnego, był on także poważnie zniszczony w wyniku działań wojennych. Jego rekonstrukcja musiała dlatego przebiegać w trudniejszych warunkach, bowiem kraje socjalistyczne mogły wprawdzie zmniejszyć wysokość reparacji czy je wreszcie zupełnie anulować, ale nie były w stanie przyjąć NRD z szeroką pomocą. Kraje socjalistyczne, jak Polska czy ZSRR, były przecież nie mniej zniszczone niż obszary NRD. Mimo to, kierownictwo polityczne NRD już na początku lat pięćdziesiątych podjęło ambitny program budowy własnego przemysłu podstawowego i gałęzi przemysłów eksportowych, a także program szerokich inwestycji.

Pamiętajmy — wszystko odbywało się w warunkach otwartej granicy, ataków wroga, który na terenie zachodniego Berlina czy zachodnich Niemiec posiadał liczne organizacje dywersyjne nastawione na szkodzenie młodemu państwu. Wydana w 1978 r. *Geschichte der SED* podaje, iż w ciągu 10 lat (1951 - 1961) — na skutek otwartej granicy i akcji werbowania siły roboczej — NRD straciła produkcję wartości 112 miliardów marek, a w wyniku nielegalnego werbowania studentów państwo zachodnioniemieckie mogło zaoszczędzić koszt szkolenia obliczany na 16 mld marek. Wiemy, iż szacunki niektórych kół w RFN są w tym zakresie jeszcze wyższe. Oddają one jednak ogrom wysiłków młodego państwa, które mimo tych obciążeń — dobrowolnych jak i powodowanych przez wroga — potrafiło szybko zająć wysoką pozycję w pierwszej dziesiątce uprzemysłowionych krajów świata.

³⁰ „Trybuna Ludu” z 10 VI 1974.

Budowa nowej gospodarki stanowiła element obrony wobec działalności sił wrogich, ale zarazem było to przedsięwzięcie ofensywne, bowiem już w 1952 r. proklamowano budowę podstaw socjalizmu. Było to możliwe dzięki temu, że sektor uspołeczniony w przemyśle dawał już ok. 80% globalnej produkcji, władzę polityczną sprawowała klasa robotnicza, a partia odgrywała w tym procesie rolę kierowniczą³¹.

Początek lat pięćdziesiątych to także początek przemian strukturalnych w rolnictwie NRD, o którym dzisiaj pisze się, iż należy do najnowocześniejszych w skali europejskiej³². Przejście do gospodarki kolektywnej odbywało się nie tylko w warunkach walki z wrogiem zewnętrznym, ale potrzeba było ogromu pracy ideologicznej i organizacyjnej, aby przekonać masy chłopskie o konieczności i wyższości nowych form gospodarowania. Dzisiaj ten sektor gospodarki jest „oknem wystawowym” Republiki.

Inną taką wizytówką NRD jest szkolnictwo i to zarówno ogólnokształcące, jak i — przede wszystkich — zawodowe. Średni poziom wykształcenia jest w NRD stosunkowo wysoki, a szkolnictwo zawodowe zapewnia stały wzrost udziału fachowców w procesie produkcyjnym (w 1975 r. stanowili oni już 53% zatrudnionych w produkcji)³³.

W 1978 r., po objęciu działaniem uspołecznionym dość silnie rozwiniętego na terenie NRD rzemiosła prywatnego, ponad 98% zatrudnionych pracowało w sektorze będącym w gestii państwa. Dlatego też pod koniec lat siedemdziesiątych przed kierownictwem politycznym NRD stanął problem określenia kierunku, w jakim winien być kontynuowany rozwój społeczno-polityczny. Odpowiedzi udzielił IX Zjazd SED, na którym przyjęto 10-punktowy program budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego³⁴.

Na obecnym etapie rozwoju NRD istotną rolę odgrywa polityka społeczna tego państwa. Szeroki program w tym zakresie obejmuje polepszenie jakości i warunków życia i pracy, czy to poprzez przedłużanie urlopu, czy też skracanie tygodnia pracy, popieranie rodziny, doskonalenie pomocy lekarskiej. Do programu podwyższania jakości życia należy natomiast ochrona środowiska, co w warunkach uprzemysłowionego kraju, jakim jest NRD, staje się zagadnieniem pierwszoplanowym. Ten szeroki

³¹ Patrz *Geschichte der SED. Abriss*. Berlin 1978, s. 275.

³² W wydanej w RFN pracy *Politik, Wirtschaft und Gesellschaft in der DDR* (Opladen 1979, s. 309) przy omawianiu sytuacji w rolnictwie NRD podkreśla się, „iż struktura gospodarstw, jak i wyniki wydajności dają wrażenie wyjątkowo pełnej sukcesów polityki rolnej”.

³³ Tamże, s. 59.

³⁴ Rozwinięcie tego 10-punktowego programu w *Geschichte der SED. Abriss*, s. 657.

program społeczny, w połączeniu ze stabilnością i zabezpieczeniem pracy jest przykładem wyższości tego systemu nad koncepcjami, które mienia się „społeczną gospodarką rynkową”. Gospodarka NRD nie zna pojęcia bezrobocia, posiada stabilny pieniądz, co sprawia, iż ceny nie „uciekają” zarobkom.

Te fakty w warunkach konfrontacji dwóch systemów na ziemi niemieckiej odgrywają rolę specjalną, wykazując system zabezpieczający najszerze rzesze społeczeństwa, gdzie człowiek „może spokojnie spać”.

Integracji politycznej NRD w łonie krajów socjalistycznych odpowiada także integracja ekonomiczna. NRD bierze wespół z innymi krajami socjalistycznymi, nie tylko udział w budowie wielkich obiektów, jak gazociąg orenburski, ale swoim rozwiniętym przemysłem wnosi istotny wkład w potencjał RWPG. Stanowiąc pod względem liczby ludności 4,6% ogółu mieszkańców krajów RWPG, NRD daje 7,4% ogółu dochodu narodowego krajów tej organizacji, a biorąc poziom dochodu narodowego krajów RWPG na jednego mieszkańca za 100, to liczba ta w odniesieniu do NRD³⁵ wynosi 140.

Te gałęzie produkcji, których wysoka jakość zawsze znana była daleko poza granicami NRD, jak przemysł budowy maszyn, elektrotechniczny i elektronika, przemysł mechaniki i optyki precyzyjnej, zajmują podczas miejsce w strukturze integracyjnej RWPG. Dowodem znaczenia udziału NRD w RWPG może być fakt, iż ok. 70% jej handlu zagranicznego przypada właśnie na kraje socjalistyczne.

Ocena doniosłości powstania i rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej nabiera szczególnego charakteru właśnie w 40-rocznicę wybuchu II wojny światowej, rocznicę agresji hitlerowskiej na Polskę. Błędy mocarstw zachodnich po klęsce kajzerowskiej Rzeszy, słabość i rozbitcie partii robotniczych w Niemczech umożliwiło odrodzenie się sił odwetowych, prowadzących z pozycji mocarstwowych politykę zmierzającą do rewizji i odtworzenia granic sprzed 1914 r., przynajmniej na odcinku wschodnim.

W okresie II wojny światowej — dzięki szczególnej roli, jaką odgrywał w koalicji antyhitlerowskiej Związek Radziecki — zaistniały przesłanki do zainicjowania takiego procesu historycznego, który jeśli nie wykluczyłby, to przynajmniej na długi okres historyczny uniemożliwiłby odrodzenie się niemieckiego imperializmu. Mimo iż w czasie trwania wojny niektórzy politycy państw zachodnich wysuwali plany podziału Niemiec, to jednakże na konferencji poczdamskiej przyjęta została teza o traktowaniu Niemiec jako gospodarczej całości, bez dokładniejszego definiowania ich przyszłego statusu politycznego. Zostało to wykorzystane

³⁵ *Zahlenspiegel BRD—DDR. Ein Vergleich.* Bonn 1978.

przez zachodnie siły polityczne, które głosząc hasła krucjaty antykomunistycznej podjęły kroki prowadzące w konsekwencji do wytworzenia się zachodnioniemieckiego organizmu politycznego. Opierając się przy tym, nie mogło być przecież inaczej, na współpracy tych polityków niemieckich, dla których z kolei partycypowanie w określonej polityce wiązało się z nadzieją zrewidowania terytorialnych rezultatów przegranej wojny. Antypolskość podniesiona została do rangi kanonu politycznego nad Renem. Już działanie sił demokratycznych na terenie radzieckiej strefy na rzecz uznania nowych granic polsko-niemieckich, zgodnych z wymogiem bezpieczeństwa i pokoju w Europie, wywoływało ataki wściekłości ze strony nacjonalizmu zachodnioniemieckiego kierunku konserwatywnego i socjaldemokratycznego.

Możemy nawet powiedzieć, iż — u podłoża antagonizmu między dwoma państwami niemieckimi leżała, obok diametralnie różnej istoty klasowej, także i sprawa spojrzenia na problem stosunku do Polski. Poprzez uznanie granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej postawiono bowiem tamę zakusom skierowanym na rewizję wyników II wojny światowej, a w Bonn nie mogli nie wiedzieć, iż za dwustronnym układem zgorzeleckim stoi cała potęga krajów socjalistycznych.

W okresie minionych trzydziestu lat Niemiecka Republika Demokratyczna rozwiązywała z powodzeniem wiele problemów wewnętrznych, ale przez cały ten okres przejawiał się także inny motyw. Swym działaniem wykazywała światu i — co ważniejsze — mieszkańcom dwóch państw niemieckich nieodwracalny charakter przemian tam zachodzących.

Nie tylko dlatego, iż reprezentowany przez NRD system jest socjalistyczny i że on decyduje obecnie o kierunku rozwoju świata, ale także dlatego, że ten typ państwa niemieckiego, jaki reprezentuje NRD, zdobywa szacunek i poważanie wśród narodów europejskich, gdyż jest to państwo moralnie i wewnętrznie czyste, które potrafiło nie tylko dokonać obrachunku z historią, ale co więcej — stworzyło u siebie takie warunki, które po prostu uniemożliwiają jej powtórzenie.

Wrogowie Republiki nie szczędzili i nadal nie szczędzą wysiłków, aby malować jej obraz w najciemniejszych barwach. Wykorzystują przy tym element narodowy, to znaczy insynuują, iż państwo to nie jest wyrazicielem pragnień najszerzych kół społeczeństwa, iż sprzeciwiając się lansowanemu na terenie RFN teoriiom o tzw. zjednoczeniu stoi w sprzeczności z wolą narodu. Historia trzydziestu lat istnienia NRD zadaje kłam tym twierdzeniom. Właśnie NRD była tym państwem niemieckim, które — w warunkach, kiedy obiektywnie patrząc istniały możliwości, aby wszyscy Niemcy żyli pod jednym dachem politycznym — występowało z wieloma propozycjami, mogącymi doprowadzić do takiej sytuacji. Nie mogła pozostać jednak obojętna wobec faktu, iż odradzające się w Niemczech

Zachodnich koła monopolistyczne i militarystyczne dążyły do czegoś zupełnie odmiennego, mianowicie do zlikwidowania NRD i zaprowadzenia na całej ziemi niemieckiej swoistego porządku politycznego. Swym konsekwentnym działaniem tworzyła NRD na swym terytorium przesłanki do ukształtowania się nowego społeczeństwa, które z biegiem lat zaczynało coraz wyraźniej przybierać odmienne cechy w stosunku do tego, jakie istnieje na terenie RFN i do tego, jakie mieszkało na obszarze radzieckiej strefy po kapitulacji III Rzeszy.

Zmiany zaczynały być odczuwalne tak w nadbudowie, jak i w bazie. Walka o zachowanie pokoju, o to, aby z ziemi niemieckiej nigdy więcej nie wyszedł płomień wojny, o politykę przyjaźni z sąsiadami i krajami socjalistycznymi, o politykę pokojowej koegzystencji z państwami posiadającymi inny ustrój społeczny, pomoc dla tych ludów, które zrzucały jarzmo kolonializmu i były gotowe wkroczyć na drogę przemian demokratycznych — wszystko to zaczynało tworzyć nowe spojrzenie na to państwo, które dla wielu już nie pasowało do tradycyjnego obrazu polityki imperializmu niemieckiego *à la* „Deutschland, Deutschland über alles”.

Państwo to wykarzcowało u siebie z całą stanowczością i zwalczało z całą mocą prawa wszystkie źródła nacjonalizmu i szowinizmu. Ma miejsce autentyczne oburzenie społeczeństwa NRD na tego rodzaju działalność w Niemczech Zachodnich, a na takie oburzenie może zdobyć się tylko ten czy tylko takie społeczeństwo, które rozumie niebezpieczeństwo płynące z lekceważenia działalności nacjonalistycznej.

Zmiany w bazie, wyrażające się w uspołecznieniu środków produkcji, w stworzeniu wielkiego i prężnego rolnictwa uspołecznionego, w trosce o dobro ludzi pracy, były natomiast realizacją dawnego marzenia niemieckich mas pracujących, które znajdowało swoje odbicie w słowach rewolucyjnej pieśni: „Was des Volkes Hände schaffen, soll dem Volke dienlich sein”.

Dzisiaj można mówić o nowej jakości życia właśnie w NRD, gdzie troska o poprawę bytu nie tylko materialnego, ale i duchowego ludzi pracy jest problemem, któremu kierownictwo partii i państwa poświęca szczególną uwagę. Osiągnięcia na odcinku szkolnictwa, ochrony zdrowia, zapewnienia wypoczynku, budownictwa mieszkaniowego, opieki nad matką i dzieckiem dobitnie dowodzą, iż podział wypracowanego dochodu narodowego spełnia nie tylko cele ekonomiczne, ale i służy osiągnięciu celów polityki społecznej.

Na terenie NRD mogła rozwinąć się kultura socjalistyczna. Nie jest przypadkiem, iż właśnie państwo to stało się ojczyzną znanych pisarzy niemieckich, jak Anny Seghers, Bertolta Brechta, Johannes R. Bechera, Arnolda Zweiga i wielu, wielu innych. Tutaj w sposób autentyczny przy-

blizono sztukę masom, a nakłady książek współczesnych pisarzy NRD osiągały liczby rzadko znane przedtem w Niemczech.

Czynnikiem inspirującym i kierującym w tym historycznym procesie była i jest partia *SED*. I właśnie już przez ten sam fakt, kierunek rozwoju NRD nabrał innego wymiaru wewnętrznego. Nie można jego więc tylko mierzyć suchymi liczbami, ale trzeba zawsze pamiętać, komu służą te liczby, jaką zawierają w sobie treść klasową, społeczną. W okresie trzydziestu lat wytworzyło się więc na terenie NRD odrębne społeczeństwo niemieckie czy to pod względem struktury klasowej, czy to pod względem jakości i treści zdobytej wiedzy w szkole i w zawodzie, społeczeństwo wychowane w sposób internacjonalistyczny, ale jednocześnie świadome pozycji swego państwa, dumne ze swych osiągnięć, wypracowanych w trudnych warunkach odbudowy i w stałej konfrontacji z przeciwnikami klasowymi. Dzisiaj obywatele NRD mówią o „*unser Staat*”, „*unsere Republik*” dając w ten sposób wyraz, iż uważają za rzecz normalną proces, jaki został zapoczątkowany w dniu 7 października 1949 r. Poprzez swą pokojową politykę zagraniczną, swe osiągnięcia wewnętrzne, ścisłą integrację w ramach wspólnoty krajów socjalistycznych NRD stała się trwałym komponentem rozwoju politycznego w Europie. Awanturnicze pomysły, jakie wysuwają na terenie Niemiec Zachodnich szczególnie politycy spod znaku chadecji, zmierzające pod szyldem tzw. zjednoczenia do likwidacji tego państwa robotników i chłopów, skazane są na takie samo niepowodzenie, jak podobne plany Adenauera czy też innych polityków zachodnioniemieckich. Imperialiści niemieccy zawsze negowali prawa innych, przepisy i interesy innych państw, ich własne miały być tylko obowiązujące i często takie właśnie stanowisko obserwujemy w postawie pewnych kół wobec NRD. Żadne zaś państwo nie może sobie pozwolić na to, aby jego przepisy były obchodzone, łamane, nie przyjmowane do wiadomości. Polityka odgraniczania się od wpływów RFN, jaką stosuje NRD nie jest wcale zaprzeczeniem polityki pokojowej współpracy, ale opiera się na zasadzie wzajemnego poszanowania suwerenności i praw.

30-rocznicę swego istnienia obchodzi Niemiecka Republika Demokratyczna i jej społeczeństwo w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku — wobec historii, wobec socjalistycznych sąsiadów, wobec siebie.